



Nagroda imienia Sacharowa: Europa nie może milczeć

Podczas ceremonii przyznania Nagrody imienia Sacharowa z osobistym i pełnym emocji przemówieniem zwrócił się do posłów Siergiej Kowaliow, były więzień polityczny, dziś działacz nagrodzonej rosyjskiej organizacji obrony praw człowieka "Memoriał". Wraz z Kowaliowem, prestiżowe wyróżnienie odebrali Oleg Orłow i Ludmiła Aleksiejewa. Kowaliow wspominał zamordowanych kolegów i podkreślał, iż Europa w kontaktach z Rosją musi służyć wsparciem lecz również wywierać presję.

Nagrodę wręczył przewodniczący Parlamentu Europejskiego, Jerzy Buzek, który nawiązał do własnych doświadczeń w komunistycznej Polsce, by podkreślić, jak ważne jest, by prawa człowieka były przestrzegane. Buzek dodał, iż w takiej chwili czuje się "szczególnie dumny" iż przewodniczy Parlamentowi Europejskiemu, mogąc tym samym wręczyć nagrodę, za którą głosowała większość posłów.

Jerzy Buzek wspominał również zamordowanych działaczy Natalię Estemirową i Annę Politowską: "powinni być tu dzisiaj z nami, a ich mordercy muszą zostać pociągnięci do odpowiedzialności".

Zgromadzonym na sali plenarnej nie umknęło spostrzeżenie, iż założycielem nagrodzonej organizacji Memoriał był patron Nagrody Parlamentu Europejskiego, radziecki fizyk i dysydent, Andriej Sacharow. Na ironię losu zakrawa fakt, że "Memoriał", który powstał, by dokumentować zbrodnie sowieckie, w nowej Rosji zyskał nowe zadania.

"Zamordowani w Moskwie, zastrzeleni w Sankt Petersburgu"

Przyjmując nagrodę, Siergiej Kowaliow przemawiał w imieniu całej organizacji. "Jestem przekonany, że przyznając Nagrodę Sacharowa "Memoriałowi", Parlament Europejski miał na myśli przede wszystkim naszych zmarłych przyjaciół, towarzyszy broni, pokrewne dusze. Ta nagroda słusznie im się należy. Na pierwszym miejscu należałoby wspomnieć nazwisko Natalii Estemirowej, obrończyni praw człowieka, koleżanki z >>Memoriału<<, zamordowanej latem tego roku w Czeczenii".

"Nie mogę nie wspomnieć również innych nazwisk: adwokata Stanisława Markielowa i dziennikarek Anny Politkowskiej i Anastazji Baburowej, zamordowanych w Moskwie, etnologa Nikołaja Girenki zastrzelonego w Petersburgu, Farida Babajewa, zamordowanego w Dagestanie, i wielu innych - niestety, jest to lista którą mógłbym jeszcze długo kontynuować", mówił Kowaliow.

Posłowie uczcili pamięć zamordowanych minutą ciszy.

Hołd dla Andrieja Sacharowa

Kowalowi złożył również hołd "ojcu" ruchu na rzecz praw człowieka w Rosji: "Andriej Sacharow, który zmarł 20 lat temu, był nie tylko wyróżniającym się liderem w dziedzinie obrony praw człowieka w ZSRR. Był również wyróżniającym się myślicielem".

"Wspólnota Europejska, której Parlament ustanowił tę nagrodę jest dziś być może modelem najbardziej zbliżonym do przyszłej zjednoczonej ludzkości, którą wymarzył sobie Andriej Dmitriewicz Sacharow".

Głos w sprawie Rosji

"Sytuacja w naszym kraju nie jest tak prosta, jak mogłoby się wydawać powierzchownemu obserwatorowi", tłumaczył Kowaliow. "Mamy wielu sojuszników w społeczeństwie - zarówno w walce o prawa człowieka jak i w walce ze stalinizmem. Ponadto, rosyjska władza nie jest tak jednorodna, jak mogłoby się wydawać na pierwszy rzut oka".

"Czego moglibyśmy się spodziewać ze strony europejskich polityków i europejskiej opinii publicznej?", pytał Kowaliow. "Andriej Sacharow sformułował te oczekiwania ponad 20 lat temu: "Dziś mój kraj potrzebuje zarazem wsparcia i presji".

"Z Rosją trzeba postępować tak samo jak z innymi krajami europejskimi, które wzięły na siebie określone zobowiązania i przyjęły odpowiedzialność by je wypełnić. Europa nie ma obowiązku milczeć, lecz nieustannie powtarzać, przypominać i nalegać z szacunkiem, ale stanowczo, by Rosja wypełniała swoje zobowiązania".

Podstawa wszystkich wolności

Kowaliow zakończył przemówienie słowami: "wolność myśli jest podstawą wszystkich innych swobód. Dlatego Nagroda imienia Sacharowa słusznie przyznawana jest "na rzecz wolności myśli". Jesteśmy dumni, iż dzisiaj ją otrzymaliśmy".